

W królestwie soli

Błyskawiczny zjazd windą na poziom 600 m pod powierzchnią ziemi, zwiedzanie górniczych wyrobisk, a przede wszystkim poznawanie kolorowego królestwa soli – to największe atrakcje wycieczki do Kłodawy, w której uczestniczyli uczniowie klasy V b i VI a.

Kopalnia w Kłodawie to największa i najgłębsza kopalnia soli w Polsce. To głównie stąd pochodzi sól kuchenna, którą niemal każdego dnia używamy w naszych domach i którą... solimy frytki. Rocznie w Kłodawie wydobywa się około miliona ton soli. Nie tylko jadalnej, ale też tej używanej w rolnictwie i zimą do posypywania dróg.

Zjazd szybem Michała wywołał największe poruszenie. Wielu z nas, nie ma co ukrywać, miało strach w oczach i pot na plecach. Ale udało się!

Już na dole, ku naszemu zdumieniu okazało się, że sól jest nie tylko biała. Pan przewodnik pokazał nam odmianę różową, zieloną i błękitną.

Chociaż na zewnątrz było deszczowo i zimno, pod ziemią temperatura sięgała 20 stopni. Było jak latem! Oglądaliśmy wyeksploatowane komory solne, maszyny używane w podziemnym górnictwie oraz kaplicę św. Kingi - opiekunki górników solnych.

Wielką atrakcją była figura solnego dziadka, do którego można było się przytulić i wypowiedzieć jedno życzenie. Podobno ma się spełnić. Zobaczmy! Można było również polizać wyrąbane w soli ściany. Niektórzy wzięli sobie to za bardzo do serca i niemal przykleili się do powierzchni.

Pod ziemią spędziliśmy blisko 3 godziny. Na koniec mogliśmy zabrać ze sobą tyle soli, ile zdołaliśmy unieść. Rekordzista wziął 8 kilogramów. Do domu wróciliśmy zadowoleni, uśmiechnięci i ze smakiem soli w ustach.

Uczniowie kl. Vb i VIa



„Co tam w budzie?”



„Co tam w budzie?”



„Co tam w budzie?”